ID 27574

Dziennik Bałtycki

Rok XX, nr 264 (6330) Cena 60 gr

Piątek, 6 listopada 1964 r.

Delegacja polska przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — W czwartek przybyła do Moskwy polska delegacja partyjno - rządowa pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki**, która na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego weźmie udział w obchodach 47 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na lotnisku Wnukowo delegację witali: **Leonid Breżniew, Piotr Demiczew** i inne oficjalne osobistości.

Fiedorenko spotkał się z U Thantem

NOWY JORK (PAP). Stały przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ **N. T. Fiedorenko** spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ **U Thantem**. Tematem rozmowy był porządek dnia przyszłej XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Defilada wojskowa i manifestacja ludności 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA (PAP). 7 listopada, w 47 rocznicę Rewolucji Październikowej, o godz. 10 rano rozpocznie się na Placu Czerwonym w Moskwie defilada wojskowa. Defiladę odbierze minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski.

Po zakończeniu defilady odbędzie się na placu manifestacja mieszkańców Moskwy.

„Goldwaterloo"

PARYŻ (PAP). **„Goldwaterloo"** — tym kalamburem powitał paryski dziennik „Liberation" klęskę senatora Goldwatera w wyborach prezydenckich w USA.

Inne komentarze prasy zachodnioeuropejskiej nie są tak zwięzłe, ale wszystkie wyrażają zadowolenie z wygranej Johnsona.

Oto przykłady tytułów:

„Barry pogrzebany" — „Daily Mail" (Londyn).

„Świat mówi: Bardzo ładnie" — „Daily Mirror" (Londyn).

„Wyborca amerykański okazał się lepszy niż sądzono" — „Arbeiter Zeitung" (Wiedeń).

„Haniebna doktryna polityczna przegrała" — „Het Vrije Volk" (Amsterdam).

„Oczekiwane zwycięstwo Johnsona" — „Paivan Sanomat" (Helsinki).

Moskwa - Praga - Berlin

Międzynarodowa magistrala telekomunikacyjna oddana do eksploatacji

WARSZAWA (PAP). — W czwartek przekazana została oficjalnie do eksploatacji wielka międzynarodowa magistrala telekomunikacyjna łącząca ZSRR, Polskę, ZSRR i NRD.

Liczy ona 2880 km długości. Zbudowano ją w oparciu o koncepcję i plany uzgodnione w ramach organizacji współpracy łączności krajów socjalistycznych.

Kabel łączy Moskwę z Pragą i Berlinem przez Kijów, Lwów, Kraków, Katowice, Ostrawę i Brno. Odcinek magistrali przebiegający przez południowe tereny naszego kraju ma 424 km długości. Ułożono na nim kabel krajowej produkcji (dzieło krakowskich i ożarowskich zakładów kablowych przy współpracy Instytutu Łączności). Sprzęt teletransmisyjny dostarczył ZSRR.

W pierwszym etapie na magistrali uruchomiono dwa tory telewizyjne dla potrzeb Interwizji, Eurowizji i programu ogólnopolskiego oraz 300 kanałów telefonicznych, w tym 180 — dla ruchu międzynarodowego i 120 — dla ruchu krajowego. Magistrala usprawni wymianę programów TV, przyczyniając się do poprawy jakości ich odbioru. Polepszy ona zarazem ruch telefoniczny na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego oraz w woj. katowickim.

Hitlerowski gauleiter Tyrolu żyje spokojnie w NRF

BONN (PAP). Były nazistowski gauleiter Tyrolu Franz Hofer, który w Austrii widnieje na liście zbrodniarzy wojennych, żyje sobie spokojnie w Niemczech zachodnich. Wiadomość tę zamieszcza tygodnik SPD „Vorwaerts". W czasie rządów Hofera aresztowanych zostało 35 tys. osób, które deportowano do obozów koncentracyjnych.

Plenum ZG ZNP

Jak wprowadzać w życie reformę szkolnictwa zawodowego?

WARSZAWA (PAP). — **Problemy reformy szkolnictwa zawodowego** były 5 bm. tematem obrad plenarnych Zarządu Głównego ZNP.

Do roku 1970 ponad 60 proc. absolwentów szkół podstawowych kontynuować będzie naukę w różnych typach szkół zawodowych. W latach 1960 — 80 średnie szkoły zawodowe opuści ok. 2,6 mln absolwentów, zasadnicze szkoły zawodowe ukończy 4 mln, a szkoły przysposobienia rolniczego 1,3 mln młodzieży.

Dyskusja nad projektem reformy szkolnictwa zawodowego objęła szerokie kręgi nauczycielstwa.

Ogólna koncepcja zmian w systemie szkolnictwa zawodowego spotkała się z pozytywną oceną.

Większość dyskutantów wypowiedziała się za tym, by okres nauczania w zasadniczych szkołach zawodowych trwał 3 lata, a w technikach — 5 lat.

Podjęta na zakończenie obrad uchwała stwierdza m. in., że **pełna realizacja reformy szkolnictwa zawodowego wymaga poprawy bazy materialnej tego szkolnictwa, udoskonalenia sieci szkół oraz zapewnienia odpowiedniej ilości wykwalifikowanych nauczycieli.** Wymaga też zespolonych wysiłków organizacji i instytucji współodpowiedzialnych za sprawę przygotowania kadr dla gospodarki narodowej.

Po otrzymaniu wiadomości o zdecydowanym zwycięstwie wyborczym prezydent Johnson przyjmuje w swej głównej kwaterze wyborczej w mieście Austin w stanie Teksas gratulacje od członków swego sztabu wyborczego.

CAF — Photofax

Labour Party energicznie wprowadza pod obrady parlamentu najważniejsze punkty swego programu

LONDYN (PAP). Szybkie i energiczne wprowadzenie pod obrady parlamentu najważniejszych punktów programu rządu labourzystowskiego stanowi pewną wskazówkę co do taktyki premiera Wilsona w obliczu trudności, których głównym źródłem jest słaba większość rządowa w Izbie Gmin.

Obok energicznych posunięć zmierzających do doraźnej poprawy bilansu płatniczego i zapowiedzi przeforsowania spornej sprawy nacjonalizacji przemysłu stalowego — co uważane jest za najważniejsze dotychczasowe zarządzenia rządowe — ministrowie wystąpili z zapowiedziami i konkretnymi posunięciami w dziedzinie polityki wewnętrznej i i gospodarczej.

Tak więc bez zwłoki Izba Gmin przystąpić ma do dyskusji nad ustawami w dziedzinie rozwoju usług socjalnych, podwyższenia rent i emerytur, położenia kresu spekulacji placami budowlanymi, przywrócenia ochrony lokatorów itp.

Innym posunięciem, które zyska niewątpliwie powszechne poparcie jest zapowiedź częściowego wstrzymania likwidacji niektórych linii kolejowych, dokonywanej w ramach konserwatywnego planu „finansowego uzdrowienia kolejnictwa".

Obalony prezydent Boliwii przebywa w Limie

LONDYN (PAP). Obalony prezydent Boliwii — **Victor Paz Estenssoro** jest obecnie w Limie, gdzie udzielono mu azylu politycznego.

Jak donosi z La Paz agencja Reutera, w wyniku krwawego zamachu stanu, co najmniej siedem osób zostało zabitych, a 50 rannych.

Polsko-włoskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy powróciła z Włoch polska delegacja gospodarcza z wiceministrem przemysłu ciężkiego — Zygmuntem Kehem.

Delegacja — rewizytując włoskich działaczy gospodarczych, którzy przebywali w Polsce w marcu br. z ministrem Giorgio Bo — badała możliwości dalszego rozszerzenia obrotów handlowych między obu krajami, zwłaszcza w dziedzinie maszyn i urządzeń oraz artykułów chemicznych.

Uczestnicy delegacji podkreślają wielką gościnność, z jaką się spotkali. Materiały uzyskane przez delegację będą pomocne przy opracowaniu wniosków organizacyjnych zmierzających do rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Włochami. Jest to tym bardziej istotne, że w Warszawie rozpoczynają się właśnie oficjalne rokowania handlowe między obu krajami. Przedmiotem rozmów będzie sprawa zawarcia nowej, wieloletniej umowy handlowej między Polską i Włochami na lata 1966-1969.

Dziś w Gdańsku uroczysta akademia

Komitet Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zarząd Wojewódzki i Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizują dziś o godz. 18 w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku uroczystą AKADEMIĘ z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W programie akademii okolicznościowe przemówienie oraz w części artystycznej balet Sergiusza Prokofiewa „Romeo i Julia" w wykonaniu zespołu Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej.

(st)

Delegacja USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie państwowego komitetu ZSRR do spraw koordynacji prac naukowo - badawczych — przybyła 5 bm. z Waszyngtonu do Moskwy 6-osobowa delegacja, której przewodniczy doradca prezydenta USA do spraw nauki i techniki, dr DONALD HORNIG.

Delegacja spędzi w Związku Radzieckim dwa tygodnie, zwiedzi Moskwę, Leningrad, Mińsk i Nowosybirsk.

W rozmowie z dziennikarzami dr Hornig oświadczył: „Spodziewamy się rozszerzenia naszej współpracy".

Nowy rząd Chile nawiąże stosunki z krajami socjalistycznymi

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Chile, Gabriel Valdez oświadczył, że jednym z pierwszych posunięć nowego rządu Chile będzie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z szeregiem krajów socjalistycznych. Rząd powziął już odpowiednie kroki w tym kierunku.

Pamięci żołnierzy polskich poległych w Danii

KOPENHAGA (PAP). — Z okazji święta zmarłych, ku czci poległych w Danii żołnierzy i lotników polskich w okresie II wojny światowej, ambasador PRL, — R. Poleszczuk oraz attache wojskowy płk H. Kuczkowski, złożyli wieńce na cmentarzach w Kopenhadze, Slaglille, Aalestrap, Esbjerg i Aabenraa.

Plany kształcenia i doskonalenia kadr opracowuje MPC

WARSZAWA (PAP). — **Kształcenie i doskonalenie kadr** — to zagadnienie wzięło na warsztat kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Przemysł ten: hutnictwo i przemysł maszynowy — zatrudnia obecnie 125 tys. pracowników inżynieryjno - technicznych. Do 1970 roku ich liczba zwiększy się o połowę.

Przemysł ciężki ma własny ośrodek kształcenia kadr kierowniczych. Równocześnie szkolenie prowadzi kilka organizacji, przy czym niekiedy daje się zaobserwować zbyt komercyjne podejście ze strony tych placówek, co nie pozostaje bez wpływu na rezultaty szkolenia.

Tak więc przysłowiowych kucharek jest więcej, niż sześć. Nie ma generalnej koncepcji szkolenia i długofalowego programowania zadań w tej dziedzinie.

Taką koncepcję przemysł ciężki dopiero wypracowuje. Obejmie ona ramowe programy szkolenia fachowców różnych specjalności.

Kronika sądowa

SUROWE KARY ZA DOKONANIE GWAŁTU

WARSZAWA (PAP). — Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy zakończył się proces sprawców dokonania gwałtu na nieletniej mieszkance stolicy.

Franciszek Zelichowski i Andrzej Radomski podstępnie zwabili idącą ulicą dziewczynę w okolicy torów wyścigów konnych na Służewcu. Obaj oraz przybyli później ich kompani dopuścili się gwałtu na swej ofierze.

Sąd skazał Zelichowskiego i Radomskiego na kary po 6 lat więzienia, Zygmunta i Jana Truszkowskich, Czesława Szapałowa, Edwarda Nowaka, Andrzeja Kępskiego i Ryszarda Senatora na kary po 5 lat więzienia.

Sprawa trzech nieletnich sprawców gwałtu wyodrębniona została do osobnego prowadzenia.

PROKURATOR OSKARŻA

Do Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego wpłynął akt oskarżenia przeciwko kierowniczce sklepu GS „Samopomoc Chłopska" we wsi Borowe, pow. Grójec — Janinie K. Jest ona oskarżona o dokonanie w ciągu roku 1963 kradzieży towarów ze sklepu wartości ponad 130 tys. złotych.

Chcąc ukryć niedobór — stwierdza akt oskarżenia — usiłowała w styczniu br. podpalić budynek, w którym mieścił się sklep i magazyn.

Sprawa Janiny K. znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 6 bm.

Zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady. Chłodniej. Temperatura od 0 st. nad morzem i — 2 w głębi województwa do + 4 st.

Wiatry słabe, w ciągu dnia wzrastające z kierunków północnych do północno-zachodnich, skręcające na zachodnie.

Proces katów z Oświęcimia

BONN (PAP). — W czwartek przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem zeznawało trzech świadków z Czechosłowacji, byłych więźniów Oświęcimia.

Wiktor Lederer z Pragi, zeznaniami swoimi obciążył szczególnie oskarżonego Kaduka. Alois Vasot z Vsetina widział na własne oczy, jak Kaduk zadusił więźnia ukraińskiego kijem położonym na jego gardle.

Ostatni ze świadków Alfred Veczler z Bratysławy zeznał, że od sierpnia 1942 r. do lata 1943, jedynie z bloku szpitalnego nr 7 w Brzezince, 30 tys. więźniów zapędzono na śmierć w komorach gazowych. Jednym z odpowiedzialnych za tę zbrodnię był oskarżony sanitariusz SS-owski, Klehr.

Świadek Veczler, któremu wraz z innymi więźniami udała się w kwietniu 1944 r. ucieczka z obozu oświęcimskiego, napisał wówczas 60-stronicowe sprawozdanie o potwornych zbrodniach, popełnianych w Oświęcimiu. Przez Bratysławę i Budapeszt udało się sprawozdanie to przemycić za granicę i w ten sposób dostało się ono również do rządów mocarstw sojuszniczych.

„Hollywoodzki" sukces polskich architektów

WARSZAWA (PAP). Polscy architekci odnieśli kolejny sukces międzynarodowy, zdobywając III nagrodę w konkursie na projekt domów jednorodzinnych, które budowane będą na wzgórzach „Olimp" w Hollywood.

W skład nagrodzonego zespołu wchodzą arch. Henryk Gąszewski (SArP), artysta - plastyk Jerzy Leontiew (ZPAP), arch. arch. Jerzy Piotrowski i Barbara Bilewicz (SArP) oraz inż. konstruktor Jerzy Redlicki (PZITB) — wszyscy z Warszawy.

4 dzień procesu M. Wańkowicza

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. — w dalszym ciągu toczącej się przed Sądem Wojewódzkim dla m. St. Warszawy rozprawy przeciwko **Melchiorowi Wańkowiczowi** ponownie głos zabierali prokurator i obrońcy.

Następnie sąd wysłuchał ostatniego słowa oskarżonego.

Wyrok w procesie ogłoszony zostanie w poniedziałek 9 listopada.

Japońska delegacja gospodarcza prowadzi w Polsce rozmowy

WARSZAWA (PAP). Jak już podawaliśmy, w Warszawie bawi kilkunastoosobowa gospodarcza misja Japonii.

W czwartek członkowie misji wraz z jej przewodniczącym — Tokusaburo Kosaki odbyli dłuższe spotkanie z zastępcą przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierzem Olszewskim.

5 bm. członków misji wraz z jej przewodniczącym przyjął kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego — Franciszek Modrzewski.

Rozmowa wykazała zbieżność poglądów obu stron na temat możliwości dalszego rozszerzenia wymiany handlowej między Polską i Japonią.

Ostatnie trzy dni swego pobytu, począwszy od piątku, członkowie misji wykorzystają na zapoznanie się z niektórymi obiektami przemysłowymi w woj. krakowskim **i na Wybrzeżu**, a także przeprowadzą szczegółowe rozmowy w szeregu ministerstw i central eksportowo-importowych.

PARYŻ. W czwartek podpisana została umowa między rządami francuskim a ZRA, na mocy której rząd egipski wypłacić ma odszkodowanie Francuzom posiadającym akcje 10 znacjonalizowanych obecnie instytucji i przedsiębiorstw, jak narodowy bank egipski i inne. Umowę tę uważa się za krok do rozwiązania francusko -egipskich problemów spornych.

PO PRZEWROCIE W SUDANIE

Po 6-letnich rządach junty wojskowej prezydenta Abbouda rządy w Sudanie objął rząd reprezentujący wszystkie partie polityczne tego kraju. Szefem nowego rządu został Sirr El Chatim Chalifa. Obalenie dyktatury wojskowej Abbouda było spowodowane niezadowoleniem z jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Głównym ośrodkiem opozycji wobec Abbouda były prowincje południowe Sudanu zamieszkałe przez Murzynów, wobec których była stosowana dyskryminacja. Przeciwko reżimowi wojskowemu wystąpiły także związki zawodowe kierowane przez komunistów. Nowy rząd objął władzę po burzliwych demonstracjach ludności, które odbyły się w całym kraju. W czasie demonstracji ludność domagała się ustąpienia junty wojskowej. Zginęło 29 osób, a wielu demonstrantów odniosło rany. W skład nowego rządu obok przedstawicieli partii burżuazyjnych i muzułmańskich weszli także 4 komuniści. Abboud pozostał prezydentem.

Na zdjęciu: nowy premier Sudanu Chalifa (z lewej) przyjmuje gratulacje od prezydenta Abbouda.

CAF

Polskie okręty wojenne w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Tradycyjnym salutem powitała stara twierdza kronsztadzka **eskadrę okrtów PRL**, która przybyła do Leningradu w celu wzięcia udziału w uroczystościach poświęconych 47 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Niszczyciel **„Błyskawica"** — okręt flagowy eskadry pod dowództwem wiceadmirała Studzińskiego odpowiedział salwą powitalną z dział pokładowych.

Dla polskich okrętów wybrano na Newie honorową redę przy moście lejtnanta Szmidta — naprzeciw krążownika „Aurora", stojącego obecnie na historycznym miejscu, z którego przed 47 laty padł pierwszy strzał, będący sygnałem do zbrojnego powstania.

9 TYPÓW TELEWIZORÓW W SKLEPACH

Duży popyt — lepsze zaopatrzenie

WARSZAWA (PAP). W październiku ZURiT osiągnął rekord w sprzedaży telewizorów — przeszło 53 tys. aparatów wobec 44 tys. w październiku ub. r. Łącznie w II półroczu br. sprzedano ponad 155,5 tys. odbiorników TV, tzn. o ponad 31 tys. więcej, niż w tym samym okresie zeszłego roku.

Klienci najchętniej kupują aparaty produkcji krajowej (247,5 tys. w br.). Mają oni do wyboru 9 typów, począwszy od 21-calowych „Nefrytów", w cenie 12.600 zł aż do 14-calowych „Neptunów" po 6 tys. zł. Nowością jest „Agat" o 17-calowym ekranie i odchyleniu lampy kineskopowej 110 stopni, a więc płaski i mniejszy.

Rynek otrzyma w tym kwartale ok. 22 tys. „Nefrytów", ok. 30 tys. „Korali", „Zefirów" i „Agatów", a „Szafiry", „Aladyny" i „Neptuny" — mają być dostarczane w ilościach zamawianych przez hurtownie. Ponadto znajdzie się na rynku 10 tys. NRD-owskich „Stadionów" po 13 tys. zł i 6 tys. radzieckich telewizorów „Temp-7" po 12 tys. zł. Obydwa modele mają 21-calowe ekrany.

Dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, że sprzedaż utrzyma się na równie wysokim poziomie zimą, która jest telewizyjnym sezonem. Telewizory są też jedną z najbardziej „dynamicznych" pozycji w planie handlu na rok najbliższy. Projektowany wzrost dostaw tego sprzętu ma wynieść 11 proc., a więc pod koniec 1965 r. na 1 tysiąc mieszkańców będą przypadały 74 odbiorniki TV.

Na zwiększoną sprzedaż w nadchodzącym roku nie wpłynie wprawdzie Olimpiada — jak to było w br. — nowych klientów przysporzyć powinno ZURiT-owi natomiast rozszerzenie zasięgu nadawania. Po Warszawie i Poznaniu, które otrzymały ostatnio nowe, silniejsze nadajniki, zwiększą moc stacje Szczecina, Kielc i Koszalina.

Oby tylko równomiernie ze wzrostem sprzedaży zwiększała się sieć warsztatów konserwacyjno - remontowych. W tym roku przybywa ich wprawdzie 60, ale potrzeby są nadal duże: stare aparaty używane już od kilku lat wymagają wielu napraw, a i nowe czasem się psują.

Komunikat Banku Handlowego S. A.

Wydział powiernictwa Banku Handlowego S. A. w Warszawie, ul. Traugutta 9, wzywa wszystkie osoby (fizyczne i prawne), posiadające w Austrii w okresie między 13 marca 1938 r., a 17 kwietnia 1945 r. nieruchomości, przedsiębiorstwa, udziały w przedsiębiorstwach, wierzytelności, wkłady oszczędnościowe lub rachunki w instytucjach bankowych, albo inne prawa majątkowe, które na skutek przeciwpolskich lub rasistowskich zarządzeń hitlerowskich były skonfiskowane przez rząd b. rzeszy niemieckiej — do zgłoszenia do dnia 31 grudnia 1964 r. swych roszczeń i praw w wydziale powiernictwa banku celem ich zarejestrowania.

Wzywa się również do zgłoszenia w tymże terminie do zarejestrowania wyżej wymienionego mienia, praw i interesów wszystkie osoby, które — nie będąc bezpośrednio właścicielami — posiadają informacje o takim mieniu, prawach i interesach innych osób, będących obywatelami polskimi

Rekordowy przeładunek węgla

Trymerzy i dźwigowi III rejonu przeładunkowego, realizując podjęte dla uczczenia 47 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania, osiągają przy tej okazji rekordowe szybkości załadunku statków węglowych.

I tak np. s-s „Danielsen" bandery duńskiej, zabierający 2 tys. ton węgla, został załadowany w ciągu 30 godzin, aczkolwiek czas dozwolony wynosił 78 godzin. Jeszcze większy rekord osiągnięto przy obsłudze statku „Kungsö" w ciągu 23 godzin załadowano blisko 3 tys. ton węgla. Czas pobytu tego statku w porcie skrócono o 48 godzin. Przy realizacji tych zobowiązań wyróżnili się m. in. trymerzy: J. SZELĄGOWSKI, W. KORN, J. ZIEBRO, M. PACHOLCZYK, J. BAJDA oraz dźwigowy — S. KRAWCZYK.

W tych dniach 26 brygad przeładunkowych z I i II rejonów przeładunkowych zobowiązało się przyspieszyć obsługę 14 statków drobnicowych o 15 — 20 godzin czasu dozwolonego. (bk)

Rybołówstwo - tematem narady RWPG

• Polscy specjaliści przygotowują 16 referatów
• Partnerzy interesują się polskim dorobkiem

W połowie listopada spotkają się w Leningradzie eksperci krajów RWPG na kolejnej konferencji naukowo-technicznej i radzić będą nad **rozwojem rybołówstwa w krajach członkowskich.**

Przedstawiciele Bułgarii, NRD, Rumunii, Węgier Związku Radzieckiego i Polski zajmą się przede wszystkim ustaleniem kierunków rozbudowy floty rybackiej. Do sporządzenia takiego programu wykorzysta się wyniki opracowań naukowych, doświadczenia zebrane podczas budowy i eksploatacji jednostek rybackich. Dyskusja specjalistów nad informacjami i poglądami zawartymi w sześćdziesięciu opracowanych już referatach stanie się podstawą do określenia zarówno ogólnych założeń rozwoju rybołówstwa jak i wielu ważnych szczegółów technicznych.

Polscy specjaliści, m. in. z gdańskiego CBKO — biorą czynny udział w organizacyjnych i naukowych przygotowaniach do konferencji. Nasi eksperci wygłoszą **16 referatów** traktujących o automatyzacji techniki chłodniczej, obróbki ryb i siłowni okrętowych, o zastosowaniu nowoczesnej techniki obliczeniowej do określania kształtu kadłubów i optymalizacji parametrów statków rybackich.

Przedstawiciele polskiego przemysłu stoczniowego wezmą udział w pracach wszystkich trzech sekcji specjalistycznych, zajmujących się techniczno - ekonomicznymi problemami rybołówstwa i unowocześnieniem sposobu połowów, techniczną eksploatacją statków, statkami do odbioru i przewozu ryb oraz technologicznym wyposażeniem floty rybackiej.

Dorobek naszego przemysłu stoczniowego w budowie statków rybackich wzbudza duże zainteresowanie wśród partnerów. Jak wiadomo, Polska zajmuje II w świecie miejsce w budowie tych jednostek i eksportuje je do wielu krajów. Wiele propozycji zawartych w referatach polskich specjalistów ma charakter pionierski; nowością na skalę światową jest np. **koncepcja baz rybackich ze statkami łowczymi na pokładzie.**

Należności i kary których się nie egzekwuje

WARSZAWA (PAP). Z 25 dostawców dla MHD artykułami przemysłowymi w Białymstoku aż 11 nie wywiązało się w pełni z zawartych umów. Dyrekcja MHD nie egzekwowała przysługujących kar umownych.

Nie zrealizowane dostawy **dla hurtowni „Argedu" w Gdańsku - Oruni** wyniosły w swoim czasie 15 procent ogółu zamówień, a dostawy zrealizowane z opóźnieniem 23 procent. Również i w tym wypadku nie zażądano od dostawców zapłacenia kar.

Z tych i innych przykładów zaczerpniętych z przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli analizy wynika, iż **wiele przedsiębiorstw nie wykorzystuje uprawnień przysługujących im wobec niesumiennych kontrahentów.** Jak stwierdzono, jednostki nadrzędne patronują niekiedy niechęci niektórych przedsiębiorstw do korzystania z tej formy ochrony interesów.

Przyczyn tej paradoksalnej sytuacji można dopatrywać się w niedostatecznym oddziaływaniu bodźca, którym ma być dla jednego przedsiębiorstwa kara za niewywiązanie się z umowy, dla drugiego zaś rekompensata za poniesione z tego tytułu straty.

W dziedzinie stosowania kar umownych interesujące są zasady wprowadzone przez handel. Z kwot uzyskanych z tytułu kar wypłacane są premie dla pracowników handlu zatrudnionych bezpośrednio przy odbiorze technicznym artykułów dostarczanych przez przemysł, co automatycznie spowodowało zaostrzenie kontroli jakości dostaw. Oczywiście korzysta na tym konsument.

Wiele zależy też od sytuacji na rynku. Np. względne nasycenie niektórymi wyrobami przemysłu lekkiego powoduje, że przemysł ten coraz ściślej przestrzega realizacji zawieranych z handlem umów.

Wnioski: Zdaniem fachowców, należałoby bardziej zainteresować załogi karami umownymi. Wpływy lub wypłaty z tytułu kar powinny być bardziej odczuwalne, przez przedsiębiorstwa. Należałoby także zróżnicować ich wysokość w zależności od stopnia szkody, jaką wywołało niedotrzymanie umowy. Obecnie w wielu wypadkach przedsiębiorstwu wygodniej jest zapłacić karę zamiast wykonać umowę.

Dnia 4 listopada 64 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42

ś. † p.

mgr Marian Lichnicki-Lichy

adwokat

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 7 listopada br. o godz. 10 w kościele NMP w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej przy ul. Witomińskiej nastąpi w tym samym dniu o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

żona, córeczka, syn, rodzice, siostry i rodzina. G-1268

SPORT SPORT SPORT SPORT

Żeglarze kończą sezon

Wraz z nastaniem zimnej, sztormowej jesiennej pogody, **żeglarze zakończyli tegoroczny sezon.** Jak zwykle podsumowaniem rocznego dorobku w tej dyscyplinie będzie **uroczyste zakończenie sezonu żeglarskiego,** który odbędzie się w sobotę, **7 bm. o godz. 16 w Pucku** w tamtejszym klubie żeglarskim „Zatoka".

Klub ten pracował w br. wyjątkowo dobrze, a jego członkowie wyróżnili się podczas regat w Szwecji — (Baltic Race). Jak pamiętamy, w czasie tych regat załoga jachtu „Mars" pod komendą kpt. Zb. Sawostjanika wyratowała z tonącego jachtu „Susi Lou" 7-osobową szwedzką załogę.

W nagrodę za osiągnięcia żeglarzy „Zatoki" uroczystość zamknięcia sezonu odbędzie się właśnie w Pucku. Na uroczystość przybędą przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oraz delegacje klubów żeglarskich Wybrzeża.

W niedzielę Lechia—Start

Po przerwie, w której odbywały się spotkania piłkarskiego Pucharu Polski, **w niedzielę, 8 bm.** znów na boiska wychodzą zespoły II ligi. W Gdańsku (godz. 12) **Lechia zmierzy się z łódzkim Startem,** natomiast **MZKS Gdynia** wyjeżdża **do Garbarni.** W Gdańsku w przedmeczu spotkają się o godz. 10 zespoły **III ligi: Lechia I b i Pogoń Lębork.** (st)

Rząd Związku Radzieckiego wydał uroczyste przyjęcie na cześć radzieckiej ekipy olimpijskiej, która powróciła z Tokio.

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej A. Mikojan i premier ZSRR A. Kosygin w rozmowie ze sportowcami, którzy zdobyli medale A. Gamiszem i I. Nowikowem.

CAF — radiofoto

Koszykarki Spójni rozpoczną sezon I-ligowy

W br. koszykarki rozpoczynają swe rozgrywki o mistrzostwo I ligi wcześniej od zespołów męskich, bo już 8 bm. W niedzielę, 8 bm. wystartują w rozgrywkach **I ligi** również **koszykarki gdańskiej Spójni,** których przeciwnikiem będzie zespół aktualnego **mistrza Polski i** zwycięzcy turnieju spartakiadowego — **krakowskiej Wisły.**

Spotkanie odbędzie się w sali Spójni przy ul. Słowackiego. Początek o godz. 16.30.

(st)

Marynarze-sportowcy

Czy można uprawiać piłkę nożną na morzu? Okazuje się, że tak. Na „Ojcowie" grupa ZMS przy pomocy bosmanmistrza Andrzeja Miedziejewskiego zorganizowała drużynę piłki nożnej. Na pierwsze rozgrywki „międzypaństwowe" i to z powodzeniem — nie trzeba było długo czekać.

W Colombo polscy marynarze rozegrali 2 mecze z drużyną tamtejszego garnizonu wojskowego. Wygrali Polacy 2 do 1 i 3 do 2.

OKAZJA! OKAZJA!

OBNIŻKĘ 15 proc.

na usługi malarskie dla ludności stosuje

SPÓŁDZ. INWALIDÓW „BAŁTYK" w GDAŃSKU

w okresie od 5 listopada 1964 r. do 31 marca 1965 r.

Celem jak najlepszego obsłużenia Klientów, uruchomiliśmy z dniem 1 listopada odrębny

zakład usługowy nr 2 w Gd.-Wrzeszczu, ul. K. Marksa 13 telefon nr 41-04-02

świadczący wyłącznie usługi dla ludności oraz gwarantujący terminowe i najwyższej jakości wykonanie robót. Prosimy PT Klientów o korzystanie z oferowanych przez nas usług!

4925-K **Zarząd Spółdzielni**

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „BAŁTYK" W GD.-WRZESZCZU

zawiadamia PT Klientów, że

zakład usług szyldowych

przeniesiono z ul. Karola Marksa 13 na ul. Białą 10, tel. 41-37-29 dokąd należy kierować zamówienia.

4926-K

Zarząd Portu Gdańsk

w dalszym ciągu wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych aż do odwołania:

— na Rejony I i II na wszystkie zmiany,
— na Rejon III (drewno) na zmianę II godzinę 7 i zmianę III godz. 15.

Jednocześnie komunikujemy, że Wydz. Rezerw Portowych przedłuża wygasłe umowy. 4959-K

387 GRA GGL

„Jantar"

— Liczne wygrane pieniężne
— dodatkowe premie pieniężne

100.000 zł
25.000 zł

— dodatkowe nagrody: lodówka „Himo" imp. jug.
aparat fot. „Zorka 4"
radio „Menuet"
adapter „Akord 2"

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada 1964 r. o godz. 10.00 w lokalu GGL Gdańsk, Strzelecka 13-14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia! 4964-K

SAMOCHÓD osobowy o małym przebiegu „Warszawa", „Moskwicz" kupię. Tel. 31-54-22 po godz. 18. G-2943

TAKSOMETR kupię, sprzedam półóśkę do „Forda 6". Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „2926". G-2926

BOKSERA psa od 3 do 6 miesięcy tylko z rodowodem kupię. Orłowo, ul. Inżynierska 93. G-1105

CZTERDZIEŚCI kafli białych kupię. Zygmunt Piotrowski, Narkowy, pow. Tczew. G-2895

PILNIE poszukuję lekarstwa na wątrobę „Steinonil". Gdynia, 10 Lutego 23, kawiarnia „Puchatek". G-1170

Polski Związek Motorowy organizuje

KURS samochodowo-motocyklowy

Rozpoczęcie w dniu 9 listopada 1964 r. o godz. 16 w Ośrodku Szkolenia Motorowego — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 4. Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego Gd.-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 4. Tel. 41-11-07 od godz. 10 — 16. 4940-K

W dniu 2 listopada 1964 r. po długich cierpieniach zmarł nieoczekiwanie, przeżywszy lat 74

ś. † p.

Piotr Kamiński

mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadziuś.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 7 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym oo Jezuitów w Gdyni, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

G-1230 **żona, dzieci i wnuczki**

W dniu 2. 11. 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, brat, stryj, wujek, kuzyn

ś. † p.

Ludwik Bednarek

prac. PKP, lat 59

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

W nieutulonym smutku pozostają

G-1236 **żona i rodzina**

PRZETARGI I LICYTACJE

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych — Baza Sprzętu i Transportu Gdańsk - Letniewo, ul. Wiślna 25-a ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż czterech samochodów ciężarowych marki „Lublin". Cena wywoławcza po 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 20. 11. 1964 r. o godz. 10 w Bazie Transportu, gdzie również w godz. od 10 — 14 można oglądać ww pojazdy.

Warunki przetargu określa Monitor Polski nr 66, poz. 315 i nr 38, poz. 175 z 1961 r.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Jaśkowa Dolina nr 26. 4943-K

SPRZEDAŻ

„WARSZAWĘ" sprzedam. Gdynia, ul. Świętojańska 33-35 m. 1. G-1101

„WARSZAWĘ" stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Wrzeszcz. Słowackiego 34-6. G-3055

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K-4699

NAUKA

KURS MŁODZIEŻOWY — zawód — MONTER CHŁODNICZY dla chłopców absolwentów szkół podstawowych wiek 14—17 lat organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Zgłoszenia: Zasadnicza Szkoła Wrzeszcz, Batorego 26, tel. 41-03-78. K-4867

ZAPISY uzupełniające na kursy z zakresu Technikum Budowlanego, Mechanicznego, Elektrycznego przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia — „Oświata" Gd.-Wrzeszcz, Waryńskiego 4 — telefon 41-21-82. Warunki. wiek 25 lat, staż pracy 5 lat, 9 klas. Czas trwania kursu: 20 miesięcy, po maturze 10 miesięcy. K-4868

LEKARSKIE

Dr DZIEWANOWSKI — skórne - weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27, telefon 31-63-88. G-2969

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój. Płatne za rok. Sopot, Emilii Plater 3-3. G-3237

PRACA

POMOC domowa do 2 osób potrzebna. Warunki dobre. Sopot, ul. Chmielewskiego 3 tel. 51-11-35, godz. 10—17. G-3172

DOCHODZĄCA pomoc domowa do trzyosobowej rodziny potrzebna. Referencje konieczne. — Gd.-Wrzeszcz, Jesionowa 18-7.

DWÓCH uczni do piekarni przyjmę od zaraz. — Sopot, 20 Października 810.

Srebro złom kupuje

„ARS CHRISTIANA" GDAŃSK sklep, ul. Szeroka 26 godzina 9 — 17 K-2825

KUCHARKĘ z referencjami do gotowania obiadów na 6 osób poszukuję, Doerffer, Sopot, 22 Lipca 12 m. 6, telefon 51-30-97. G-2869

UCZNIA (nicę) w zawodzie szczotkarskim przyjmę. Gdynia 11, Demptowo, ul. Demptowska 35. G-1059

KUPNO

KUCHNIĘ węglowo-gazową import na 4 palniki kupię. Tel. 21-88-76 godz. 18—20. G-1082

„NEPTUNA" uszkodzonego kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-1110". G-1110

WÓZEK głęboki, nowoczesny, stan dobry kupię. Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 20-2. G-2949

DWUWALCÓWKĘ większą do tworzyw kupię. — Łódź, Lenartowicza 10 — „Plastyk". K-4858

MYŚLI tygodnia

WOŁANIE NA PUSZCZY

„Jakie prawo miałoby przywrócić nam w pokojowy sposób terytoria na wschód od Odry i Nysy, skoro — poza Czang-kai-szekiem — żadna siła na świecie nie uważa naszych roszczeń prawnych za uzasadnione, nie wspominając już o ich realności”.

Wydawca zachodnioniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” — Rudolf AUGSTEIN

ZIELONE ŚWIATŁO?

„Doktryna Kościoła nie bierze dostatecznie pod uwagę danych biologii, filozofii i panowania człowieka nad przyrodą... Sprawa regulacji urodzin jest kluczowa dla świata i Kościoła. Najlepsi z naszych wiernych, a nie ludzie zdeprawowani, oczekują naszej pomocy, aby żyć zachowując podwójną wierność wobec Kościoła i swych obowiązków małżeńskich”

— na Soborze Watykańskim — Kardynał SUENES

STYK...

„De Gaulle urodził się na styku jasnowidzenia z realizmem”.

Pisarz francuski — Francois MAURIAC

ICH ZDROWIE...

„Uważamy, że niemieckich uczniów i studentów należy znów wychowywać w zdrowych uczuciach nacjonalistycznych”.

Z najnowszego manifestu „Związku Przesiedleńców” NRF

zebrał (jas)

Otwarta w końcu września br. w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa pt. „Drezno i Warszawa w twórczości Canaletta” uzupełniona została 14 obrazami wypożyczonymi z Wiednia. 13 z nich namalował Canaletto podczas swego pobytu w Wiedniu w latach 1758 — 60 na polecenie cesarzowej Marii Teresy. 14 obraz przedstawia polskiego oficera na koniu, namalowany dla Stanisława Augusta podczas pobytu artysty w Warszawie. Uzupełniona obrazami wiedeńskimi, wystawa liczy obecnie 100 obrazów, 61 rysunków i 30 rycin artysty. Jest to więcej niż połowa znanego dorobku Canaletta, a pokazane weduty trzech miast (Drezno, Wiedeń, Warszawa) należą do najwspanialszych dzieł tego włoskiego artysty. Warto tu wspomnieć, że wystawa Canaletta jest jubileuszową 150 ekspozycją powojenną zorganizowaną w Muzeum Narodowym. Zwiedziło ją już ponad 65 tys. osób.

Na zdjęciu: portret polskiego oficera na koniu. Postać ta występuje również na obrazie „Elekcja Stanisława Augusta”.

CAF — Muzeum Narodowe

ECHO Wielkiego Października na KASZUBACH

ECHO SALW „AURORY” PRZETOCZYŁO SIĘ PRZEZ EUROPĘ. W WIELU KRAJACH SAMORZUTNIE TWORZĄ SIĘ RADY ŻOŁNIERSKIE I ROBOTNICZE. MIAŁA I POLSKA SWE OŚRODKI REWOLUCYJNE, NIE ZABRAKŁO ICH I W NASZYM GDAŃSKIM WOJEWÓDZTWIE, A M. INNYMI W POWIECIE KARTUSKIM.

W **Borkowie** polskiej szkoły nie było, była tylko niemiecka. Nauczyciel zaś miał dwa kije — cienki dla dziewcząt i młodszych dzieci, grubszy dla starszych chłopców. Z tym grubszym właśnie zapoznał się **Włodek Deik**, za to że mówił po polsku.

— Ich werde euch das „po polsku” aus dem Kopf vertreiber! — pieklił się niemiecki nauczyciel i puszczał w ruch grubszy kij.

Pozostała więc chłopakowi potem pamięć i nienawiść do najeźdźcy, jeszcze wtedy, kiedy w sierpniu 1914 r. wybuchła wojna. Potem w 1918 r. z powracającymi z wojska wypędzili niemieckiego nauczyciela i niemieckiego wójta Wytynka.

W Borkowie utworzona została **Rada Żołnierska** złożona z miejscowych ludzi, którzy powrócili z wojska i marynarki. Wójtem rada wybrała majora Propsta, zamiłowanego rybaka, Polaka pochodzącego z Mazur. Organizowano wtedy nie tylko rady, ale także zbrojne placówki podległe radom. **Szkoła w Borkowie wówczas zamieniła się w arsenał.** Nowiny szły, rzecz prosta nie z gazet, bo one nie docierały tutaj w tych niespokojnych czasach, lecz ze stacji kolejowej w Żukowie, dokąd ciągle napływali zdemobilizowani z wojska synowie okolicznych chłopów. To oni przynosili wciąż nowe wieści o rewolucji w Rosji. Oni zachęcali do wypędzenia Niemców i niemieckiej straży granicznej.

Tymczasem w okolicy ograbionej przez wojska szerzył się głód, kradzieże i grabież. Z Gdańska, z fabryki broni (dzisiejsza „Blaszanka”) przyjeżdżali ludzie i za garść łubinu, za parę kartofli sprzedawali strzelające laski i parasole.

— Wójt Propst — wspomina dzisiaj Władysław Deik, mieszkaniec Brętowa — zarządził patrole nocne. Bardzo mi się to podobało, więc poprosiłem o przyjęcie mnie. Przyjęli. Trzeba było meldunki wysyłać do Żukowa, Glincza, Borowa, Sytna, Elżbietowa, Sarnówki — wszędzie tam gdzie były placówki Rady Żołnierskiej.

Chodził tam Deik pieszo najpierw, a później jeździł na rowerze. Boże, pożal się co to był za rower. Zamiast opon i dętek gumowych miał naciągniętą na obręcze grubachną linę okrętową.

Po wzorowym wykonaniu kilku pierwszych poleceń zorientowano się w Radzie jakiego dobrego mają łącznika, zaczęto więc wysyłać go jeszcze częściej, tak że poza rewolucyjną robotą chłopakowi mało co czasu pozostawało.

Dzisiaj jeszcze Władysław Deik pamięta doskonale tamte czasy, nawet nazwiska niektórych działaczy.

— W Elżbietowie był Pociwiardowski, którego później wybrały wicestarostą. To on w Żukowie, w karczmie u Franciszka Byczkowskiego zrobił pierwszą polską szkołę. Chodziło się do tej szkoły dwa razy na tydzień wieczorami. Ludność kaszubska przychodziła tłumnie. Na sali, po środku — pamiętam — prawdziwa szkolna tablica, na tablicy kredą napisane polskie słowa, a dookoła chyba ze setka młodzieży.

Treści meldunków z tamtych czasów, poza jednym **Deik** dzisiaj nie pamięta — były przesyłane najczęściej w zamkniętych kopertach. Ten jeden, ustny chyba, do najważniejszych nie należał, był to rozkaz ogólny zwołujący komendantów wszystkich placówek do Żukowa na wspólną naradę Rady Żołnierskiej. Na naradzie mówiło się potem o sposobach zabezpieczenia ludności od napadów i kontrrewolucji. Żadnej innej władzy nie było, Rada Żołnierska z Borkowa stanowiła najwyższą instancję dla całej okolicy. Jej rządy trwały 8 tygodni. Przez 8 tygodni wielkiej zawieruchy jaka objęła całą Europę, borkowska Rada Żołnierska strzegła porządku i bezpieczeństwa okolicy.

Potem losy Władysława Deika zawiodły go do polskiego wojska jako ochotnika. Po powrocie jest jednym z budowniczych Gdyni, a w roku 1939 w stopniu sierżanta rezerwy ochotniczo staje się członkiem bohaterskiej załogi na Westerplatte, przedtem jeszcze przeszmuglowawszy przez niemieckie pozycje do majora Sucharskiego samochód broni i amunicji z polskiego Komisariatu Generalnego na Neugarten (obecnie budynek KM MO na ul. Świerczewskiego).

Dzisiaj Władysław Deik jest emerytem, ale nie porzucił pracy społecznej. Jest radnym DRN Gdańsk-Wrzeszcz i czynnym członkiem komisji regulacji gruntów w Witominie.

Jan KOLANO

Dziesięciotysięcznik indonezyjski „Tjokroaminotro”, wiozący z Dżakarty ładunek kopry — wytłoków z orzechów kokosowych — stanął w płomieniach w porcie w Amsterdamie. Po 24 godzinach portowa straż pożarna zwalczyła szalejące płomienie.

Na zdjęciu: gaszenie pożaru na statku „Tjokroaminotro”. CAF

Kurs: JAPONIA

ŁADOWNIE dziesięciotysięcznika zalegały już pierwsze partie towarów, przeznaczonych dla portów dalekowschodnich: dużo słodu — polskiego i czeskiego, szkła i w ogóle najróżniejsza drobnica, razem jakieś 4.000 ton. Ale to nie wszystko. Statek dopełni ładownie niemal do stanu „full” w portach europejskich — Hamburgu, Rotterdamie, Antwerpii i Dunkierce. Będzie to najróżniejsza drobnica, a wśród niej francuskie tkaniny do Haiphongu i mleko skondensowane do Bangkoku.

* * *

ŻEGNAJ Europo! **„Florian Ceynowa”** opuszcza Dunkierkę jako ostatni port załadowczy i płynie teraz kursem wprost do Port Saidu. Tutaj zabiera się, już tradycyjnie, drobny ładunek do Adenu. Tym razem są to warzywa — cebula, pomidory, kartofle.

— Ten mały fracht pokrywa choć w części koszty przeprawy przez Kanał Sueski — powiada „czif” **Mirosław Stankiewicz.**

Morze Czerwone, a z nim tropik, sam środek tamtejszego lata. Marynarze odczuwają teraz na własnej skórze remont stoczniowy który nie ominął także urządzeń klimatyzacyjnych. Remontowcy „zapomnieli” założyć wentylatora do motoru i klimatyzację licho wzięło...

* * *

POSTÓJ w Adenie był krótki. Wyładunek niewielkiej partii towarów i bunkrowanie paliwa poszło miejem. A już w Zatoce Adeńskiej statek dostał się w objęcia monsunu. Fale, wysokie jak kamienice, przewalały się przez pokład. Jedna z nich uderzyła tak silnie, że szyby w pomieszczeniach pasażerskich prysnęły niczym mydlana bańka...

Właśnie wtedy, w dwa dni po wyjściu z Adenu, załoga przeżyła tragedię.

Drugi oficer, 54-letni **Roman Lorych,** wypoczywał w swej kabinie po wachcie, gdy wezwano go do zrobienia zastrzyku jednemu ze stewardów, który chorował (na statkach naszej floty, gdy nie ma etatowego lekarza, funkcję sanitariusza pełni zwykle drugi oficer). „Drugi” poszedł do okrętowego ambulatorium, począł tam się krzątać, gotować strzykawkę. Raptem krzątanina ustała...

Ochmistrz, który był nieopodal, zaintrygowany ciszą, zajrzał do środka: Roman Lorych leżał nieruchomo na szpitalnym łóżku... Podczas gdy kontynuowano doraźną akcję ratunkową, radiooficer „łapał” połączenie z najbliższym statkiem polskim na pokładzie którego znajdowałby się lekarz.

— Jest! Zgłasza się „Kiliński”, znajdujący się akurat również na Oceanie Indyjskim. Po chwili w radiotelefonie odzywa się głos lekarza dr Wojciecha Stankiewicza. Teraz marynarze „Ceynowy” stosują zabiegi zgodnie z wskazaniami lekarza: zastrzyki, sztuczne oddychanie... Nic nie pomaga. Zawał serca — stwierdza lekarz.

Drugi oficer Roman Lorych nie żyje. Zmarł nagle, na posterunku pracy, z daleka od kraju i rodziny.

Na drugi dzień odbywa się smutny obrządek — pogrzeb morski. Tak zadecydowała „Gdynia” w porozumieniu z rodziną, nie było bowiem innego wyjścia. W warunkach tropiku. W głębi oceanu...

Cała załoga zebrała się na rufie. Ciało ubrane w galowy mundur oficerski, zaszyto w płótno żaglowe. Leży teraz na desce okryte banderą. Krótkie przemówienie kapitana. Bandera spuszczona do pół masztu. Nagle w ryk fal i świst wiatru wdziera się dźwięk syreny. Deska już przechylona i bielejące płótno niknie w wodzie...

Żegnają koledzy „drugiego”. Łzy w oczach i smutek. Umarł marynarz — po marynarsku został pochowany. Gdy będą wracali, na tej samej pozycji zanotowanej w dzienniku okrętowym — rzucą na wodę wieniec...

* * *

„FLORIAN CEYNOWA” zmienia teraz porty jak rękawiczki: **Singapur, Bangkok, Haiphong, Hongkong.** Po drodze szczęśliwie udaje się statkowi wyminąć dwa tajfuny. Załoga jest zadowolona, a eksploatatorzy z Gdyni chyba też — statek płynie niemal idealnie zgodnie z planem, a to jest w żegludze liniowej rzecz niezmiernie ważna.

Teraz jeszcze tylko „skok” przez Morze Chińskie i cel zostaje osiągnięty: **Japonia.** Tutaj, w portach **Yokohama, Nagoia i Kobe** ładownie „Ceynowy” opróżniają się z ostatniego ładunku i jednocześnie zapełniają nowym. Jest to różna drobnica, a wśród niej bardzo dużo zabawek, jednego z głównych produktów japońskiego eksportu.

Ale oto **przykra niespodzianka.** Okazuje się, że trzy z czterech istniejących skrzydeł śruby napędowej statku są pęknięte. Trzeba ją wymienić. Tylko błyskawiczne i precyzyjne decyzje kapitana i I mechanika uratowały „Ceynowę” przed opóźnieniem w planie rejsu. Wymiana śruby wiąże się z dokowaniem statku. Agenci informują, że jedynie dok w Osaka może przyjąć „Ceynowę” i to tylko na dwa dni. Kapitan postanawia: — płyniemy do Osaki. Tutaj nowa trudność. Dzięki ryzykownej, ale szczęśliwej decyzji I mechanika Józefa Pastuszuka, montowania śruby bezpośrednio, a nie po zdjęciu wału, zamiast 8 dni postoju, statek ma tylko dwa.

Ze zdumieniem przeczytają marynarze później notatkę w jednej z gazet wybrzeżowych, że szybkie usunięcie awarii na „Ceynowie” było zasługą... **przedstawiciela PLO w Japonii — Kubińskiego.**

Droga powrotna to seria nowych portów, głównie załadunkowych. W koreańskim porcie Chungjin — klinkier, cynk, izolatory i drut, w Szanghaju — konserwy mięsne i herbata, w Bangkoku — tapioka, w Singapurze — guma i drewno. I znowu załoga maszynowa dokonywać musiała nie lada sztuk, aby usuwanie awarii cylindrów nie weszło w kolizję z planem rejsu, by uniknąć wszelkich opóźnień.

* * *

W kabinie kapitańskiej — przy szklankach dymiącej kawy rozprawiają żywo kapitan statku **Zbigniew Wacowski** i kierownik eksploatacji linii dalekowschodniej PLO **Bolesław Wrona.** Mają sobie wiele do powiedzenia, bo **„Florian Ceynowa” powrócił właśnie do Gdyni po 4 miesiącach i 20 dniach podróży.**

Plan przewidywał powrót statku 26 października i tak też się stało. **Punktualnie, jak zegarek „Ceynowa” zjawił się w Gdyni.** Przewiózł w tej podróży 17 tys. ton różnych ładunków drobnicowych.

— Dobry, zyskowny rejs — ocenia Bolesław Wrona, a zasługa załogi tym większa, że nie należał do najłatwiejszych.

Czesław STANKIEWICZ

Postęp w UBEZPIECZENIACH

Zaledwie 6.8 proc. mieszkańców Polski (łącznie z członkami rodzin wynosiło to 14 proc. ludności) objęte było ubezpieczeniami społecznymi. Prawie połowę składek (dokładnie 45 proc. pokrywali sami ubezpieczeni. Zakres ubezpieczeń zresztą był bardzo ograniczony.

Manifest PKWN zapowiedział natychmiastową odbudowę i rozbudowę ubezpieczeń społecznych. Jedną z pierwszych reform było przerzucenie obowiązku płacenia składek wyłącznie na pracodawców. Następne dotyczyły obejmowania nowych grup społecznych (pracownicy rolni i pracownicy rzemiosła), zniesienia różnic w systemie zaopatrzenia emerytalnego pracowników fizycznych i umysłowych oraz zwiększenia zakresu świadczeń i wprowadzenia świadczeń nowych, dotychczas nieznanych.

OD r. 1945 notujemy olbrzymi wzrost liczby ubezpieczonych. Z 41.000 osób w r. 1945 liczba ta wzrosła w województwie gdańskim do 460.000 osób, co wraz z rodzinami stanowi 70 proc. ludności. Zasiłki chorobowe podwyższona z 50 proc. do 70 proc. średniego zarobku, prawo pobierania zasiłku połogowego przedłużono z 8 do 12 tygodni, szczególne uprawnienia przyznano chorym na gruźlicę. Zupełnie nową rzeczą są zasiłki za nieobecność w pracy z powodu opieki nad chorym dzieckiem, zasiłki sanatoryjne i zasiłki rodzinne, z których korzysta w Polsce 3,5 mln rodzin. Przeciętna wysokość zasiłku wynosi 12 proc. średniego zarobku.

Są to sumy bardzo poważne. W województwie gdańskim w r. 1963 wypłacono zasiłków rodzinnych na kwotę 526,7 mln zł, chorobowych — 135,5 mln zł, i innych — 41 mln. zł. Razem 704 mln zł.

ZUS obraca bardzo dużymi sumami. Np. w naszym województwie **wpływ ze składek w r. 1963 wyniósł ponad 1,5 miliarda złotych,** a w br. na świadczenia ubezpieczeniowe w całym kraju przeznaczono 29 miliardów złotych, z czego na województwo gdańskie przypada 1.277,5 mln zł.

Wydatki te będą z roku na rok wzrastały ze względu na zwiększającą się liczbę rencistów i na uchwaloną ostatnio podwyżkę najmniejszych rent, z czego w województwie gdańskim skorzystało 26.000 osób.

AKTAMI normatywnymi, wydanymi w r. 1960 powołana została do życia **Rada Nadzorcza ZUS.** Nasza gdańska liczy **40 członków,** którzy podzieleni są na **8 zespołów orzekających.** Zakres uprawnień rady, jako czynnika społecznego, jest bardzo rozległy. Bada ona i ocenia bieżącą działalność ZUS, prawidłowość załatwiania wniosków o świadczenia oraz prawidłowość rozpatrywania skarg i zażaleń, rozpatruje sprawozdania z działalności zakładu, opiniuje preliminarze budżetowe wydatków na ubezpieczenia społeczne oraz rozstrzyga odwołania od decyzji ZUS w sprawie świadczeń z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego, obowiązku ubezpieczenia i wymiaru składek oraz od 1 stycznia 1961 r. w sprawach dotyczących rent i zaopatrzeń.

Rada Nadzorcza stała się w ten sposób drugą instancją odwoławczą, odciążającą znakomicie Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych (OSUS). Odwołanie do niego przysługuje dopiero od orzeczenia Rady Nadzorczej.

Początkowo Rada pracowała „na wyczucie”. Brak było instrukcji, brak doświadczenia. Stopniowo jej praca się usprawniała, co charakteryzują dane, dotyczące załatwiania odwołań w sprawach rentowych. Od r. 1961 aż do końca września br. załatwiono 2.489 spraw. Zatwierdzono 1628 orzeczeń ZUS, uchylono 266 i zmieniono 265. W tym samym czasie do OSUS wpłynęło 633 odwołań, z których 308 zatwierdzono, uchylono zaś tylko 17.

Wszystkie te dane zaczerpnięte zostały z referatu przewodniczącego Rady Nadzorczej gdańskiego oddziału ZUS STEFANA LEITGEBERA, odczytanego na zebraniu, oceniającym czteroletnią działalność Rady.

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji, podkreślono **braki, dające się jeszcze zauważyć w pracy.** Chodzi mianowicie o to, że, rozpatrując zagadnienie zachorowalności, czy też absencji chorobowej nie można się ograniczać jedynie do rejestrowania faktów i ich analizowania. Należy dostrzegać zjawiska, które mogą powodować wzrost zachorowalności i działać profilaktycznie. Dbałość o stan bezpieczeństwa i higieny pracy, przestrzeganie terminów okresowych badań lekarskich, piecza nad rozwojem i należytym funkcjonowaniem przemysłowej służby lekarskiej, badanie przyczyn zachorowań — to są wszystko dziedziny, w których zarówno ZUS, jak i Rada mogą zdziałać wiele dobrego.

Na środowym zebraniu przewodniczący WK FJN poseł **Florian Wichłacz** udekorował sześciu wyróżniających się ofiarnością w pracy członków Rady przyznanymi im przez OK FJN **Odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego.**

(erg)

„Casanova 70”

Najpopularniejszy i najwyżej opłacany aktor włoski, 40-letni Marcello Mastroianni gra rolę tytułową w kręconym obecnie w Rzymie filmie „Casanova 70”, gdzie jego partnerkami będzie siedem pięknych kobiet, reprezentujących różne typy urody z różnych części świata. Według kursujących plotek Mastroianni otrzymać ma za tę rolę 300.000 dolarów.

Amerykanie śpiewają w NRF

Z ogólnej liczby około 1500 śpiewaków i śpiewaczek zatrudnionych w zachodnioniemieckich teatrach operowych i operetkowych, aż 20 proc. stanowią obywatele amerykańscy (w sezonie 1960-61 — tylko 10.5 proc.). Przyczyną jest fakt, że w Stanach Zjednoczonych tylko jedna jedyna opera Metropolitan w Nowym Jorku czynna jest przez okrągły rok, pozostałe sceny działają od przypadku do przypadku.

Przedszkole jak bombonierka: nieduże, ładne i przytulne

Dokładnie dwa miesiące temu przy ul. Mariackiej w Gdańsku otwarto nowe przedszkole TPD. Przedszkole posiada dwa pokoje na pierwszym piętrze, przeznaczone wyłącznie dla dzieci, na parterze zaś jest duży hall, w którym umieszczono szatnię oraz wygospodarowano kącik na biuro i pomieszczenia gospodarskie. Przedszkole jest nieduże, ale wygląda jak bombonierka. Panuje tu porządek i czystość. 18 nieletnich obywateli obojga płci z różnych krańców Gdańska a nawet Oliwy spotyka się o 7 godz. rano i spędza codziennie 9 godzin na zabawach przeplatanych posiłkami i snem. Oczywiście to wszystko dzieje się pod okiem doświadczonych wychowawczyń. Rodzice pomimo pełnej odpłatności (450 zł miesięcznie) są bardzo zadowoleni z opieki przedszkolanek, a maluchy chwalą kuchnię i zabawy.

Fot. Wł. Nieżywiński

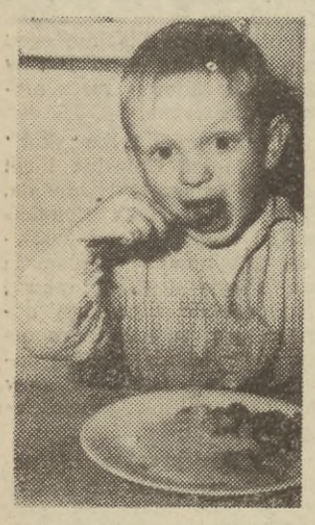

Sekretarz KW PZPR J. Ossowski na spotkaniu w „Przymorzu"

Wczoraj po południu Powszechną Spółdzielnię Mieszkaniową **„Przymorze"** w Oliwie odwiedzili przedstawiciele wojewódzkich, miejskich władz partyjnych i administracyjnych: sekretarz KW PZPR **J. Ossowski**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN **Śliwowski**, sekretarz KM PZPR **Hajer**, przewodniczący Prezydium MRN **T. Bejm** i inni.

Goście zwiedzili niektóre ośrodki usługowe i socjalne (m. in. bibliotekę i czytelnię, klub „Ruchu", przyszłą młodzieżową pracownię modelarską), następnie udali się na poligon GPBM, gdzie produkuje się elementy dla budownictwa wielkopłytowego „Przymorza".

Po zwiedzeniu osiedla, goście udali się na **spotkanie z zarządem oraz przedstawicielami organizacji samorządowych „Przymorza"**. W czasie parogodzinnej bezpośredniej rozmowy wymieniono poglądy na temat **przyjętego kierunku oraz perspektyw rozwoju spółdzielni.** Wiceprzewodniczący Prez. WRN **Śliwowski** omówił m. in. politykę budowlaną naszego województwa oraz krótko, lecz krytycznie ocenił udział „Przymorza" w realizacji tego kierunku gospodarczego. Mianowicie **obok wielu bezsprzecznych osiągnięć spółdzielni,** jej zarządowi zarzucić można **niedostateczne dążenie do obniżenia kosztów budowy** przy zachowaniu celu generalnego jakim jest budowanie tanich i dobrych mieszkań. Wiceprzewodniczący Śliwowski poddał również krytyce politykę inwestycyjną zarządu, przejawiającą się w tym, że np. **nie wykonano planu budowy obiektów handlowych** (w metrach kwadratowych), **przekroczono zaś poważnie liczbę planowanych metrów kwadratowych urządzeń socjalnych. Jeżeli nie stać nas na wszystko, czy wobec tego taki wybór jest słuszny również z punktu widzenia interesów mieszkańców?**

Sekretarz **J. Ossowski** wysłuchawszy licznych głosów dyskutantów (mówili oni o wielu jeszcze bolączkach mieszkańców osiedla, m. in. o braku komunikacji, niedostatecznej sieci handlowo - usługowej, o niedomogach administracyjnych zarządu) **szeroko omówił rolę samorządu spółdzielczego: od niego, od postawy aktywności samych mieszkańców zależy bardzo wiele, a nierzadko pewne problemy osiedlowe samorząd winien rozwiązać we własnym zakresie.**

Oczywiste jest, że **władze terenowe będą mu w tym pomagać,** ale w stopniu zależnym od posiadanych środków oraz hierarchii potrzeb całego miasta. Nie wolno bowiem zapominać, że w organizmie miejskim, „Przymorze" jest jednym z ogniw, że wobec tego jego bolączek i problemów nie można rozwiązywać — tak jakby zapewne wszyscy sobie życzyli — w pierwszej kolejności. Jeżeli jednak działalność samorządu będzie aktywna, a postawa wszystkich mieszkańców „Przymorza", właściwa i społeczna, na pewno stopniowo znikać będą wszystkie dotychczasowe bolączki osiedla. Trzeba się jednak już dziś liczyć z tym, że **czas przyniesie następne kłopoty** (wyłoni się m. in. zagadnienie remontów, obce dotąd zarządowi i samorządowi), a zatem trzeba się już dziś we wszystkich ogniwach samorządu spółdzielczego przygotowywać do pokonania trudności.

Na koniec sekretarz J. Ossowski odpowiadał na pytania uczestników spotkania, dotyczące całokształtu gospodarki narodowej.

E.

Rozstrzygnięcie konkursu na pamiętnik działacza kulturalno-społecznego

Przed paru miesiącami Rozgłośnia Gdańska Polskiego Radia, Biblioteka Wojewódzka i Wojewódzki Dom Kultury ogłosiły konkurs na pamiętniki działaczy kulturalnych i społecznych. W środę 4 bm. odbyło się w klubie rozgłośni wręczenie nagród wyróżnionym uczestnikom konkursu. Otrzymali je: I nagrodę w wysokości 3 tysiące złotych **Stefania Mielewczyk ze wsi Kokoszkowy w pow. starogardzkim,** dwie drugie (po dwa tysiące zł) **Walentyna Gruszecka z Wejherowa i Adam Stanisław Kostka z Trzebunia w powiecie kościerskim,** trzy trzecie nagrody (w wysokości 1.000 zł) przyznano: **Narcyzowi Kozłowskiemu** z Gdańska, **Lubomirze Jankowskiej** z Wrzeszcza i **Władysławie Gardzielewskiej** z Leśnej Jani. Poza tym wszystkim laureatom wręczono książki.

W czasie spotkania wymieniono wiele ciekawych uwag. Autorzy pamiętników dzielili się spostrzeżeniami i doświadczeniami ze swej pracy. Była więc mowa o amtorskim teatrze, wiejskim klubie, o wychowaniu młodzieży, o czytelnictwie i o działalności komitetów blokowych, o tych wszystkich sprawach, które znalazły żywe odbicie w pamiętnikach nadesłanych na konkurs.

Warto zaznaczyć, że był to pierwszy tego rodzaju konkurs po wojnie. Nagrodzone pamiętniki zostaną opublikowane.

Odpowiedzi redakcji

P. P. Adam Szczepański i Zygfryd Petkowski — Gdynia. Jak nas poinformowano w Dziale Kadr Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w sprawie otrzymania opinii należy zgłosić się bezpośrednio do owego działu. Szkoda, że nie uczynili tego Panowie natychmiast po powrocie z wojska, kiedy postanowili zrezygnować z pracy w tym zakładzie.

P. Paulina Z. — Gdańsk. Sprawę Pani załatwiono pozytywnie.

P. Ł. K. —Sopot. Tym razem karnetów upoważniających do zniżki na „Dni Filmu Radzieckiego" nie wprowadzono, ponieważ wyświetlanie każdego z filmów trwa tylko trzy dni. W kasach zaś bilety są już ze zniżką. Np. bilety na „Hamleta" na dwie serie kosztują 12 zł, a na film „Żywi i martwi" na listy zbiorowe — 5 zł. Nie sądzimy, ażeby miała Pani jakieś trudności w nabyciu takich biletów.

P. Stanisława Cieślak — Gdynia. Prosimy o podanie gdzie i kiedy zakupiła Pani telewizor i w którym punkcie usługowym naprawiono go Pani.

Bohaterowie radzieckich filmów odwiedzą Wybrzeże

Z okazji „Dni Filmu Radzieckiego" będziemy gościć na Wybrzeżu w dniach 7 i 8 bm. delegację filmowców radzieckich. Aktorzy **Borys Czirkow** („Żywi i martwi", „Pusty kurs", „Grzeszny anioł") oraz **Michał Pugowkin** („Rzut karny", „Dziewczęta", „Dygnitarz na tratwie") wezmą udział w szeregu spotkań.

M. in. **w sobotę o godzinie 18** przed seansem głośnego filmu pt. „Żywi i martwi" odbędzie się **spotkanie z publicznością w kinie „Leningrad" w Gdańsku.** W **niedzielę** o godz. 16.30 spotkanie ze światem kulturalnym Wybrzeża **w klubie GTPS.** Aktorzy zwiedzą również Malbork i będą gośćmi Garnizonowego Klubu Oficerskiego.

Więcej zieleni w Gdańsku

36,92 ha liczy areał zieleni publicznej i ogólnie dostępnej w dzielnicy Gdańsk - Śródmieście. Największą powierzchnię zajmuje **park oruński** (10,4 ha), największe skupienie zieleni to **Główne Miasto.** Dzielnica posiada **ok. 4100 drzew,** niestety, w większości są to drzewa stare, okaleczone, będą więc sukcesywnie usuwane. Nowe zadrzewienie planowane jest jedynie na ulicach o odpowiedniej szerokości chodników, aby drzewa nie zasłaniały słońca domom mieszkalnym.

W przyszłym roku planuje się zagospodarowanie i **zazielenienie terenów wzdłuż Motławy.** Większość prac wykonanych będzie w czynie społecznym przy pomocy zakładów pracy i młodzieży szkolnej. Konieczne jest również **zazielenienie i zalesienie terenów od Św. Wojciecha po Wielinki,** by stworzyć pas ochronny separujący Gdańsk od wiatrów i malarycznej, niziny żuławskiej. W następnej pięciolatce przewiduje się zalesienie 10 ha w Lipcach. (J)

Śmiało i szczerze

Niedostateczne oznakowanie jezdni

W dniu 17. 10 br. odbyła się w siedzibie SARP dyskusja, która jak pisał później „Dziennik Bałtycki" miała być publiczną — na temat układu komunikacyjnego Gdańska. Poruszane były sprawy węzłów i przebiegu projektowanych arterii ekspresowych i ulic międzydzielnicowych oraz milionowych nakładów na te inwestycje, nie obyło się bez krytyki realizowanych obecnie inwestycji drogowych i żarliwej a słusznej ich obrony, a wszystko pod kątem „co to będzie w roku 1980 i jeszcze później".

Pominięto tylko, niestety, sprawy dnia dzisiejszego, sprawy o których z reguły powinniśmy myśleć czytając w prasie rubrykę pt. „Wypadki". Pominięto sprawę zabezpieczenia ruchu kołowego i pieszego na bieżąco, nie mówiono o niedostatecznym oznakowaniu jezdni.

Nie chodzi tu o oznakowanie konwencjonalne znakami drogowymi, bo tych na naszych ulicach jest aż nadto, **chodzi o nowoczesną tzw. „kanalizację ruchu", której skromne początki to jezdnie Węzła Piastowskiego i skrzyżowanie ul. 20 Października z ul. Podjazd w Sopocie, chodzi o malowanie na jezdniach pasm ruchu i przejść dla pieszych w sposób logiczny, czytelny i wyraźny.**

Za przykład można wziąć Warszawę, gdzie sprawy te są w tej chwili postawione jasno i przestrzegane rygorystycznie. A dobre przykłady trzeba adaptować na nasz teren natychmiast i bez dyskusji. Pole do popisu ma tu Wydział Komunikacji PMRN oraz Miejski Zarząd Dróg i Mostów.

Przyjrzyjmy się dla przykładu ulicy **Grunwaldzkiej** we Wrzeszczu. Szerokość jezdni umożliwia utworzenie co najmniej dwu normatywnych pasm ruchu. Niemniej jednak **z braku „kanalizacji ruchu" kierowcy pojazdów nie próbują absolutnie poruszać się równolegle z innymi pojazdami, a jadąc „gęsiego" zmniejszają przelotowość ulicy.** Dotyczy to również przebudowanej Drogi nr 1 na jej całej długości. Od Oruni aż do Gdyni. W pobliżu skrzyżowań (za wyjątkiem wymienionych) **nie znajdziemy podziału na pasma dla skręcających w prze cznice i jadących prosto, wraz ze strzałkami kierunkowymi.**

Wiele do życzenia pozostawia sposób oznakowania przejść dla pieszych. Co prawda kodeks drogowy dopuszcza oznakowanie przejść dla pieszych dwoma poprzecznymi białymi liniami, ale na ulicach o stosunkowo małym natężeniu ruchu, natomiast **na jezdniach o dużym ruchu zaleca malowanie przejść „zebrą", co np. we Wrzeszczu nie jest absolutnie praktykowane, a przecież właśnie tu oznakowanie to z okien samochodu jest niemal niewidoczne ze względu na odblaski świateł od jezdni, na skutek szybkiego wycierania się wąskich linii itp.** Należałoby wprowadzić zasadę malowania wszystkich wytyczonych przejść dla pieszych na drodze nr 1 „zebrą".

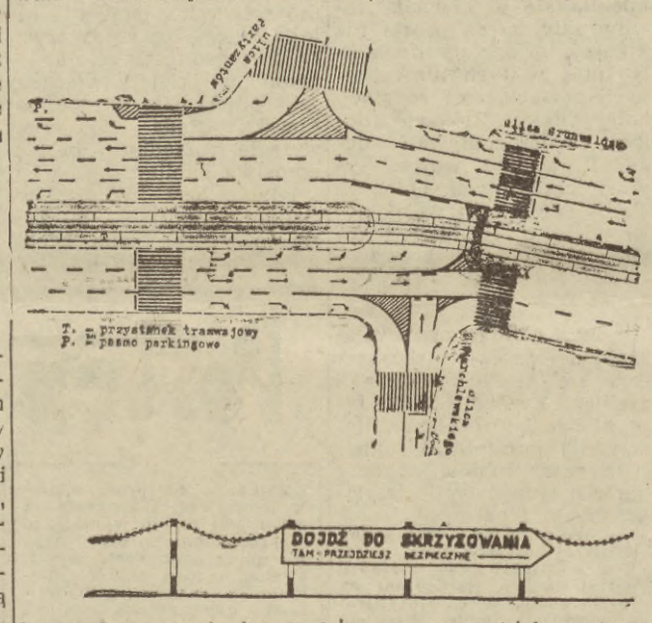

Nieporozumieniem jest również oznakowanie przejść dla pieszych przy skrzyżowaniach **ulicy Grunwaldzkiej z ulicami Miszewskiego, Marchlewskiego i Jesionową** (w pobliżu przystanków tramwajowych), gdzie **pasy oznaczające przejście są w odległości od siebie ok. 20 i więcej metrów i aż nasuwają pieszym hasło: „cała ulica moja".**

Zbyt mało jest również barierek z łańcuchami zapobiegającymi nagłemu wychodzeniu pieszych na jezdnie i zupełny brak tablic ostrzegawczych z napisem „Dojdź do skrzyżowania, tam przejdziesz bezpiecznie", które spełniają pożyteczną rolę w Warszawie.

Do takich ulic, które wymagają czytelnego oznakowania przejść i kanalizacji ruchu należą: Droga nr 1, Trasa W-Z, ul. Elbląska, ul. Siennicka, ul. Świerczewskiego, Targ Węglowy i Targ Drzewny, ul. 3 Maja, ul. Karola Marksa, ul. Kościuszki i niektóre inne ulice o znaczniejszym natężeniu ruchu. Odnoszę wrażenie, że postulat ten nie sprawi władzom miejskim trudności w realizacji. Idzie przecież o wydatkowanie skromnej stosunkowo sumy (w porównaniu do kosztów inwestycyjnych) na zakup kilku ton białej specjalnej farby, zaprojektowanie i wykonanie oznakowania z jednej strony, a o bezpieczeństwo, życie i zdrowie z drugiej.

Dla zilustrowania powyższego pozwolę sobie załączyć szkic obrazujący jak powinno wyglądać oznakowanie skrzyżowania ulicy Grunwaldzkiej z ul. Marchlewskiego we Wrzeszczu i rysunek tablicy ostrzegawczej dla pieszych.

tech. urb.
Zbigniew HANCEWICZ

PS.: Ul. 20 Października w Sopocie powinna posiadać na środku białą linię ciągłą (obecnie jest przerywana) dla oddzielenia przeciwnych kierunków, natomiast liniami przerywanymi **powinny być oddzielone dwa pasma dla każdego kierunku.**

Sobotni i niedzielny koncert symfoniczny

Już weszło w tradycję, że listopadowe koncerty symfoniczne mają dużą obsadę wykonawczą i bogaty program.

W najbliższą sobotę i niedzielę wystąpią: **Igor Politkowski** (ZSRR) w Koncercie Mozarta G-dur, **Anna Bartoszyńska** — mezzosopran w partii solowej Kantaty o Aleksandrze Newskim, **Chór Filharmoniczny** — przygotowany przez Leona Snarskiego łącznie z **Męskim Chórem Operowym,** przygotowanym przez Wiesława Czerskiego. Całość programu, na który oprócz Koncertu Mozarta i Kantaty o Aleksandrze Newskim — Prokofiewa (pierwsze wykonanie w Gdańsku) złożą się Mała Suita — C. Debussego — poprowadzi dyrektor artystyczny Filharmonii Pomorskiej **Zbigniew Chwedczuk.**

Igor Politkowski ukończył Szkołę Muzyczną w roku 1950 z odznaczeniem i został przyjęty do Konserwatorium Moskiewskiego, gdzie studiował u znakomitego mistrza skrzypiec i pedagoga radzieckiego Dawida Ojstracha. Wybitny talent i niezmordowana pracowitość umożliwiły młodemu skrzypkowi wystąpienie na koncertach IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie w 1953 roku, a w roku 1955 wzięcie udziału w najtrudniejszym Międzynarodowym Konkursie Skrzypków im. Królowej Belgii Elżbiety w Brukseli. W roku 1957, razem z innymi radzieckimi muzykami bierze udział w Konkursie im. Margarite Long i Jacques Tibaut w Paryżu. Wszyscy trzej skrzypkowie radzieccy zostali wtedy odznaczeni nagrodami i otrzymali tytuł laureatów.

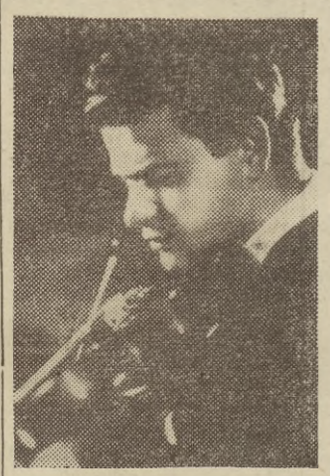

Artystyczna droga Igora Politkowskiego rozpoczęta została niedawno, dysponuje on już jednak obszernym repertuarem i często występuje na terenie Związku Radzieckiego, NRD, Francji, Albanii, Rumunii, Belgii, Islandii i innych krajach odnosząc duże sukcesy.

Początek koncertów: w sobotę o godz. 19.30, w niedzielę o godz. 12.00.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ODCZYTY I SPOTKANIA

O g. 17 w **Domu Ekonomistów w Gdańsku** (Długi Targ 46/47 dr **Jerzy Głowacki z Warszawy** mówić będzie o problemach efektywności produkcji eksportowej i antyimportowej w planie 5-letnim.

O g. 18 w sali wykładowej Wydz. Farmaceutycznego AMG zebranie naukowe **Towarzystwa Farmaceutycznego i Biochemicznego.**

O g. 19 w Sopocie w Klubie MPiK wieczór poezji rosyjskiej. Wstęp i słowo wiążące — **mgr Kochanowska,** recytacje — **Kira Pepłowska.**

O g. 19 w GTPS w Gdańsku **młodzieżowy wieczór rozrywkowy esperantystów.**

Z kroniki wypadków

Na przystanku autobusowym na ul. Słowackiego we Wrzeszczu (przy ul. Srebrniki) wysiadająca z autobusu linii nr 110 16-letnia Krystyna H. przebiegając przez jezdnię wpadła pod motocykl „Junak" nr rej. GA 1317 prowadzony przez Pawła R. Motocykl wywrócił się, a Krystyna H. oraz pasażer motocykla 58-letni Karol J. z ciężkimi obrażeniami zostali przewiezieni do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

* * *

Wyjeżdżający z ul. Słowackiego na ul. Grunwaldzką we Wrzeszczu wóz konny prowadzony przez Jana W. wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec jadącego ul. Grunwaldzką furgonu „Warszawa" nr rej. GK 1675, należącego do PTSŁ i prowadzonego przez Janusza S. W wyniku zderzenia samochód został uszkodzony a koń złamał nogę.

* * *

Skręcający do bramy przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce" na ul. Kościuszki we Wrzeszczu samochód ciężarowy „Star" nr rej. GK 0704, należący do PTHW i prowadzony przez Jana K., zajechał drogę, jadącej ul. Kościuszki „Wołdze" nr rej. GK 3460, należącej do AMG i prowadzonej przez Maksymiliana R. W wyniku zderzenia oba samochody zostały uszkodzone.

Druk GZG, zam. 2111. A-8

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Romeo i Julia", g. 19. **SOPOT,** „Kameralny", „Zamach", godz. 17. **GDYNIA,** Muzyczny, „Ja tu rządzę", g. 19.15. **„Studio Rapsodyczne",** „Cząstka czasu", g. 12, 13.30.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Żywi i martwi", cz. I., radz., od 12 l. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 **„Kameralne",** „Protestuję" — radz., od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15. **„Piast",** „Ostrożnie babciu", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Cyrk", radz., od 14 l., godz. 17, 19. **„Przyjaźń",** „Opowieść północna", radz., od 16 lat, godz. 17, 20. **„Panorama",** „Konik polny", radz., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Motława",** „Eugeniusz Onegin", radz., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Żak",** „Ballada o żołnierzu", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Wrzos",** „Śladami bandy", radz., od 14 l., godz. 16, 18, 20. **„Gedania",** „Jewdokia", radz., od 12 lat, godz. 16.15, 18.30. **„Włókniarz"** „Zmartwych wstanie", II ser. radz., od 18 l., g. 18. **„Zorza",** „Artysta do wszystkiego", radz., od 12 l., g. 17, 19. **„Kosmos",** „Los człowieka", radz., od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „Chodząc po Moskwie", radz., od 12 lat, g. 16, 18, 20. **„Bajka"** — „Niewidomy muzyk", radz., od 12 l., g. 10; „Dwie sroki za ogon", radz., od 12 l., godz. 12.30, 15, 17.30, 20. **„Tramwajarz",** „Zwycięstwo nad Wołgą", radz., od 9 l., g. 16, „Iwan Groźny", II ser., radz., od 16 l., g. 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Wyprawa za trzy morza" — I ser., radz., od 14 l., g. 16; „Poławiacze gąbek", radz., od 16 l., g. 20.

OLIWA „Delfin", „Echo" — pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk", „Ślepy pelikan", radz., od 9 l., g. 15.30; „Ulica nadmorska", radz., od 12 l., g. 17.30, 19.45. **„Polonia",** „Rzut karny", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci", USA, od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Atlantic",** „Żona dla Australijczyka", pol., od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Gopland" „Fanfaron",** wł., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Fala",** „Bitwa pod piramidami", radz., od 12 lat, g. 16, 18, 20.15. **„Marynarz",** „Giuseppe w Warszawie", pol., od 9 l., g. 17, 19. **„Neptun",** „Przeżyjmy to jeszcze raz", pol., od 9 l., g. 16; „Życie prywatne", fr., od 16 lat — godz. 18, 20. **„Promień",** „Dziki pies Dingo", radz. od 14 lat, g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Złoty ładunek", radz., od 14 lat, g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Korsarze Pacyfiku", ser. I i II, radz., od 12 l., g. 18, 20.15. **„Mewa"** nieczynne. **„Jagienka"** nieczynne.

PRUSZCZ „Krakus", „Koledzy", radz., od 16 l., g. 17.30, 19.30.

RUMIA „Aurora", „Ballada huzarska", radz., od 12 lat, g. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 6 listopada 64 r.

PIĄTEK

LOKALNE:

11.00 Sprawozdanie z konferencji partyjnej w Pucku i Wejherowie. 11.25 Muzyka rozrywkowa. 11.35 „Maniuś" i „Krasnoludek" — obrazki Witolda Korzeniowskiego. 12.45 — Muzyka naszych przyjaciół. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Melodie z włoskiego podwórka 16.25 Przegląd aktualności Wybrzeża. 16.45 Morskie problemy świata. 21.30 Wywiad z konsulem generalnym ZSRR w Gdańsku.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 13.00 Koncert solistów. 13.20 „Walczyli za ojczyznę", fragm. pow. T. Mikołajka. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.30 Dla dzieci — „Triumf pana Kleksa". 16.50 Sprawozdanie z centralnej akademii ku czci 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.30 Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej. 19.58 „Listy z wyspy", fragm. pow. Stratisa Mary Myriwilisa. 20.18 — d. c. koncertu. 22.05 „Zagłada eskadry", słuchowisko wg sztuki Aleksandra Korniejczuka. 23.10 Utwory fortepianowe A. Skriabina. 23.20 Melodie rozrywkowe i taneczne.

Telewizja

na dzień 6 listopada 64 r.

PIĄTEK

16.55 Centralna akademia z okazji 47 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 19.10 — „Namiary". 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Tak się zaczęło", film dokumentalny, prod. NRD, od lat 12. 22.25 — Dziennik.